

Tomaszewski, Jerzy

"Monopolizace cukrovarnictví v českých zemích do roku 1938", František Dudek, Praha 1985 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 77/2, 409-411

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

A. Ostrowskiego. Są przecie i inne źródła. Dowódca I armii Osten-Sacken był generałem, lecz nie feldmarszałkiem (s. 211). Czy Mochnacki naprawdę uznał powstanie za błąd polityczny, „skoro okazało się bezskuteczne”? (s. 212). Przecie cały swój geniusz pisarski włożył w przekonanie czytelnika, że powstanie mogło zwyciężyć! „Oddział porewolucyjny” pism Mochnackiego obejmuje nie tylko jego twórczość emigracyjną, jak wynikałoby ze sformułowania na s. 215, ale wszystko to, co napisał po „rewolucji” 29 listopada. Tom I jego dzieła ukazał się na wiosnę, nie zaś w końcu 1833; nakładem W. Chełmickiego, nie autora (s. 218, przyp.). Henryk Bogdański, cytowany na s. 247, ma na myśli rok 1834, nie zaś 1839. Tendencyjny jest cytat z „Pamiętników” J. Rogoyskiego, na s. 318, zwalający niechęć chłopów do szlachty na propagandę zabrczą. Antyszlachecka propaganda mogła funkcjonować, ale i bez niej galicyjscy poddani dość mieli racji po temu, by swoich panów nie kochać³.

Spora lista pomniejszych usterek, wątpliwości co do niektórych twierdzeń autorki — nie umniejszają moim zdaniem znaczenia omawianej książki. Próby szerszego interpretowania zjawisk, ponad faktografię, a z odwołaniem się do długofalowych procesów, nie są zbyt częste w naszej literaturze naukowej. Każda taka pozycja wymaga rozważenia, ewentualnie też skontrolowania. Niejedno z ujęć autorki, dotyczących się genezy powstania listopadowego i jego nieszczyśliwego losu zainteresuje specjalistów i pobudzi ich do dyskusji. Prawdopodobnie też spotka się z echem wśród szerszej publiczności.

Stefan Kieniewicz

František Dudek, *Monopolizace cukrovarnictví v českých zemích do roku 1938*, „Academia”, Praha 1985, s. 226.

Autor tej pracy znany jest ze studiów nad dziejami przemysłu cukrowniczego ziem czeskich. W obecnej książce analizuje proces monopolizacji tej gałęzi gospodarki, najpierw od 1880 r. — w ramach monarchii austro-węgierskiej, następnie w granicach Republiki Czechosłowackiej. Jest to wprawdzie wydzielenie geograficzne przedsiębiorstw ziem czeskich z większych całości ekonomicznych, do 1918 r. z całej monarchii, następnie z Republiki, jednakże uzasadnia je specyfika tego terytorium, gdzie skupiła się większa część mocy produkcyjnych. Zarazem ukształtowały się tam odmienne pod niektórymi względami warunki produkcji i zbytu.

Książka daje w rzeczywistości więcej niż zapowiada tytuł. Dudek słusznie bowiem stwierdza, że proces monopolizacji cukrownictwa ziem czeskich należy rozpatrywać na tle sytuacji światowej, w szczególności w ścisłym związku z handlem zagranicznym. Wiele miejsca poświęca więc problemom wywozu cukru oraz roli tej gałęzi produkcji w gospodarce ziem czeskich. Twierdzi też, że proces monopolizacji łączył się z konfliktami politycznymi. W tym wypadku jednak autor raczej marginesowo potraktował związek zjawisk ekonomicznych i politycznych za czasów monarchii habsburskiej. Być może, pełniejsza analiza wymagałaby długich badań w archiwach wiedeńskich, co z wielu względów jest trudne do zrealizowania. Natomiast wiele dowiadujemy się na temat wzajemnego wpływu

³ Kilka literówek nie może wprowadzić w błąd czytelnika. Na s. 72 u dołu powinno być „magistratów”, nie „magistrów”. Na s. 137 u dołu ma być „taktycznym”, nie „faktycznym”. Na s. 151 wiersz 13 ma być „od sejm”, nie „do sejm”. W przypisie 40 na s. 220 ma być 1830, nie 1831. W przypisie 76 na s. 265 ma być 1853, nie 1843.

rywalizacji politycznej i gospodarczej w latach 1918—1938. Autor ukazał polityczne powiązania poszczególnych grup kapitałowych w cukrownictwie ziem czeskich, wyjaśniając kulisy rozmaitych porażek lub sukcesów.

Wzajemny związek walk politycznych oraz konkurencji gospodarczej jest zjawiskiem normalnym w państwie kapitalistycznym. Ukształtowany tradycją rozdział na historię polityczną oraz historię gospodarczą nieraz stoi na przeszkodzie równoczesnej analizie tych dwóch sfer, toteż sposób ujęcia tematu przez autora zasługuje na uznanie. Historykowi polskiemu nasuwa się zarazem refleksja, że — być może — kraj nasz w latach międzywojennych nie był tak całkiem prywatno-kapitalistyczny, gdyż jedynie w bardzo ograniczonym zakresie obserwowaliśmy u nas zjawiska analogiczne do tych, które przedstawia Dudek.

Autor rozpatruje także, choć dość skrótowo, niektóre zagadnienia ze sfery sił wytwórczych. Wskazuje na prace badawcze, nowe rozwiązania techniczne oraz krytycznie ocenia stopień ich realizacji. Słabości postępu technicznego wyjaśnia interesami skartelizowanego przemysłu.

W rezultacie stwierdzić należy, iż otrzymaliśmy przy okazji studium procesu monopolizacji także zwięzły zarys dziejów przemysłu cukrowniczego ziem czeskich. Cdnoszę wrażenie, iż owa zwięzłość została wymuszona okolicznościami niezależnymi od autora i zapewne mógłby on przedstawić nam dzieło znacznie obszerniejsze i wyczerpujące całość zagadnień.

Być może, z tej nieuniknionej skrótowości wynikają także pewne niekonsekwencje struktury książki. Otóż problematyka lat międzywojennych została podzielona na trzy rozdziały: 1918—1926, 1927—1937 oraz 1937—1939. Rozdział ostatni jest nieproporcjonalnie krótki. Natomiast w rozdziale pierwszym znalazły się rozważania dotyczące handlu zagranicznego w całym okresie międzywojennym.

Istotniejsze zastrzeżenia dotyczą niektórych kwestii teoretycznych. Otóż autor poprzedził — słusznie — analizę historyczną rozdziałem wstępnym, w którym rozpatrzył wybrane generalne zagadnienia procesu monopolizacji oraz jego skutków społecznych i ekonomicznych. Podstawą dla tych rozważań stały się oczywiście tezy leninowskie; niestety, autor niewiele tylko wyszedł poza ową syntetyczną koncepcję.

Tymczasem należy mieć na uwadze, że Lenin pisał swe prace na temat procesu monopolizacji we wstępnym jej etapie. Co więcej, ze względów przezeń wyjaśnionych, ograniczył się do generalnego zarysu, a wydarzenia historyczne uniemożliwiły mu powrót do tej samej problematyki w bardziej szczegółowej analizie.

Jeśli ograniczyć się jedynie do podstawowego stwierdzenia o szkodliwych społecznie i ekonomicznie skutkach działania monopoli, wówczas niektóre kwestie stają się nazbyt zrozumiałe. Dudek ma oczywiście rację, zwracając uwagę na społeczne koszty dumpingu oraz utrzymywania nierentownych zakładów produkujących cukier w latach międzywojennych. Jest to jednakże tylko część problemu. Uwadze autora umknęło bowiem kilka ważnych zagadnień. Zjawisko monopolizacji produkcji cukru miało zasięg międzynarodowy; czy więc brak odpowiednio silnego monopolu w Czechosłowacji nie zagrażałby skutkami o wiele gorszymi niż jego istnienie? Występowanie poszczególnych cukrowni czeskich na rynkach światowych w roli samodzielnych przedsiębiorstw, konkurujących ze sobą oraz z monopolami innych krajów byłoby przecież zabójcze dla gospodarki czechosłowackiej. Sądzę, że autor — mimowolnie — analizą niektórych zagadnień stosunków czechosłowackich producentów cukru z innymi krajami na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych (s. 82 n.) dowiódł racjonalności monopolu cukrowego w Republice. Oczywiście, jest to jedynie fragment wielkiego problemu skutków monopolizacji. Rzecz jednak w tym, iż należy systematycznie zestawić wszystkie

aspekty procesu monopolizacji, a dopiero wówczas można wyciągać wnioski dotyczące rzeczywistości historycznej oraz teorii.

Wątpliwości wywołują niektóre szczegółowe sformułowania, dotyczące klasowych aspektów polityki państwa. Otóż konkretne rozważania Dudka dotyczące powiązań między konfliktami politycznymi a życiem gospodarczym są znakomitym dowodem na rzecz tezy o klasowym charakterze Republiki Czechosłowackiej. Natomiast nieporozumieniem jest krytyczne spostrzeżenie, iż utworzenie w 1918 r. Czechosłowackiej Komisji Cukrowej oraz popieranie przedsiębiorców cukrowniczych wyrażało klasowy charakter państwa. Przecież w państwie o przewadze własności prywatnej wszelka polityka zmierzająca do popierania przemysłu musi wyrażać się w popieraniu burżuazji — czyli właścicieli tegoż przemysłu. Innego rozwiązania nie ma chyba, że państwo zaczyna zmieniać swój charakter i doprowadza do nacjonalizacji kapitału.

Podobnie poważne wątpliwości wywołuje argumentacja, że polityka państwa na początku lat dwudziestych pozwoliła osiągnąć niesłychanie wysokie zyski przedsiębiorcom. Autor sumiennie dokonał wyliczeń, z których okazuje się, że prywatne spółki zdołały uzyskać zaledwie około 10% tego, co zarobiło państwo, ratując w ten sposób swój budżet przed nadmiernym deficytem. W liczbach absolutnych zyski przedsiębiorców wyglądają mogą imponująco (setki milionów koron). Należy wszakże pamiętać, że te wielkie kwoty rozkładały się na liczne przedsiębiorstwa. Zarazem państwo zyskało kilka miliardów koron. Raczej nasuwa się wniosek, że w pierwszych latach Republiki Czechosłowackiej władze państwowe wykrzysłały przemysł cukrowniczy przede wszystkim jako cenne źródło dochodów budżetowych, pozostawiając niewielką część właścicielom.

Zastrzeżenia powyższe nie zmieniają faktu, że recenzowana praca zasługuje na baczność uwagę historyków, nie tylko czechosłowackich. Niekonsekwencje byłbym skłonny tłumaczyć brakiem możliwości i miejsca na głębszą analizę teoretyczną oraz na zastanowienie się nad wszystkimi, złożonymi i różnymi, aspektami działalności monopoli. Autor wybrał rozwiązanie najprostsze i poszedł za utartymi opiniami, jakkolwiek jego szczegółowe rozważania pozwalają dojrzeć rozmaite strony zagacnienia monopolizacji produkcji. Zapewne wiele jeszcze będzie potrzeba badań i książek tak solidnych jak praca Dudka, by podjąć problem natury ogólnej.

Jerzy Tomaszewski